

Wyrok z dnia 16 czerwca 2005 r.

I PK 257/04

1. Wykluczenie ze spółdzielni pracy, powodujące wygaśnięcie spółdzielczego stosunku pracy członka zarządu zakładowej organizacji związkowej, nie musi być poprzedzone uzyskaniem zgody zarządu tej organizacji związkowej.

2. Członkowi spółdzielni pracy, zatrudnionemu na podstawie spółdzielczej umowy o pracę i pełniącemu funkcję przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej, nie można przypisać ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i umyślnego działania na szkodę spółdzielni z tego tylko powodu, że złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu spółdzielni.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Andrzeja R. przeciwko P. Spółdzielni Pracy „J.” w B. o uchylenie uchwały w przedmiocie wykluczenia ze Spółdzielni, przywrócenie do pracy oraz zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 czerwca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z 29 stycznia 2004 r. [...] oddalił powództwo Andrzeja R. przeciwko P. Spółdzielni Pracy „J.” o uchylenie uchwały zebrania przedstawicieli pozwanej Spółdzielni z 24 maja 2003 r. utrzymującej w mocy uchwałę rady nadzorczej Spółdzielni z 7 lis-

topada 2002 r. w przedmiocie wykluczenia powoda ze Spółdzielni, o przywrócenie do pracy oraz zapłatę wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był członkiem Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. od czerwca 1993 r. Spółdzielnia ta połączyła się z P. Spółdzielnią Pracy „J.” w B. Powód został członkiem pozwanej Spółdzielni. Powód był przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników PSP „J.”. Uchwałą z 7 listopada 2002 r. rada nadzorcza wykluczyła powoda ze Spółdzielni. Uchwała ta została utrzymana w mocy przez zebranie przedstawicieli Spółdzielni uchwałą z 24 maja 2003 r. W uzasadnieniu uchwały z 7 listopada 2002 r. o wykluczeniu powoda ze Spółdzielni powołano się na to, że w doniesieniu do Prokuratury Okręgowej w B. powód zarzucił członkom zarządu naruszenie prawa przy połączeniu się obu Spółdzielni oraz przy sprzedaży parkingu i ośrodka wypoczynkowego w G. Połączenie Spółdzielni powód nazwał „wielkim przekrętem”. Ponadto kwestionował brak w obecnej nazwie pozwanej słowa „inwalidów”. W piśmie skierowanym do P. Urzędu Wojewódzkiego szkalował wizerunek pozwanej i żądał pozbawienia jej statusu zakładu pracy chronionej. Nieustannie krytykował podejmowane przez zarząd decyzje i działania. W piśmie z 5 września 2002 r. zarzucił zarządowi nieudolność, prywatę i brak pomysłu na znalezienie się na rynku. W ocenie Sądu Okręgowego powód swoim postępowaniem naruszył postanowienia statutu Spółdzielni dotyczące dbania o jej dobre imię oraz obowiązku zachowania tajemnicy służbowej.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że 1 lipca 2002 r. powód zawiadomił Prokuraturę Okręgową w B. o utrudnieniu mu prowadzenia działalności związkowej. Podał, że przy zmianie nazwy Spółdzielni doszło do nadużycia prawa. Prezes i rada nadzorcza przyznają sobie premie, nagrody, zlecenia, a chcąc zniszczyć byłą Międzywojewódzką Usługową Spółdzielnię Inwalidów „wymyślili kontrolę z MSWiA”, w następstwie której pozbawiono ją koncesji na świadczenie usług w dziedzinie ochrony. Prezes w tym czasie nadużywał alkoholu i nic nie robił. Prezes chce „rozwalić” Spółdzielnię i nie ma żadnego pomysłu na jej dalszy rozwój, czego trudno wymagać od byłego alkoholika i osoby z podstawowym wykształceniem. Posłowi M. „nie wiadomo za co kupiono zegarek”, również wojewoda ł. otrzymała upominek (podobno za 3.000 zł). Zdaniem powoda innymi przykładami działania prezesa Jana S. na szkodę Spółdzielni było pozbycie się parkingu przy ul. K. i ośrodka wypoczynkowego w G. Podobne zarzuty pod adresem pozwanej i osobiście Jana S. powód powtórzył w żądaniu na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego w sprawie

naruszeń prawa przez organy Spółdzielni. Zarząd pozwanej Spółdzielni w piśmie z 8 sierpnia 2002 r. zwrócił się do Związku Zawodowego Pracowników PSP „J.” o przedstawienie mu na piśmie wszystkich zarzutów podanych w doniesieniu o popełnieniu przestępstwa. Zarząd związku odpowiedział, że nie występował do prokuratury z żadnym pismem, natomiast na podstawie uchwały zarządu z 7 czerwca 2002 r. przewodniczący (czyli powód) oraz prezydium związku zostali upoważnieni do podjęcia czynności mających na celu zakończenie działań utrudniających pracę związkową i szykanowanie związkowców przez Jana S., a także powstrzymanie zarządu Spółdzielni przed doprowadzeniem do jej upadłości.

Następnie 12 września 2002 r. powód zawiadomił Wojewodę P. o samowoli Jana S. „i jego współników”. W opinii powoda brak ich kompetencji, wykształcenia i pomysłu na rozwój zakładu pracy prowadziły wprost do upadłości Spółdzielni, z tych względów zasadne byłoby odsunięcie ich od zarządzania PSP „J.”. W piśmie z 21 czerwca 2002 r. poinformował Prokuratora Okręgowego w B., że prezes Spółdzielni szykanuje i szantażuje członków branżowego związku zawodowego oraz prowadzone są działania mające na celu wykluczenie powoda ze Spółdzielni.

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu dat wystąpienia powoda do Prokuratury Okręgowej i Wojewody P. oraz daty podjęcia uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni uznał, że pozwana dochowała terminu z art. 193 § 3 Prawa spółdzielczego. Sąd Okręgowy ustalił, że statutowe organy pozwanej Spółdzielni - zebranie przedstawicieli, rada nadzorcza i zarząd - składały się wyłącznie z osób należących do NSZZ „Solidarność”. Członkowie branżowego związku, któremu przewodniczył powód, ze względu na pozostawanie w mniejszości nie mieli w Spółdzielni nic do powiedzenia. Takie tło konfliktu powód przedstawił w piśmie do Wojewody P.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowanie przez powoda połączenia się Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów z P. Spółdzielnią Pracy „J.” w wybrany przez niego sposób było niedopuszczalne. Jeżeli Sąd Rejonowy wpisał nowy podmiot do odpowiedniego rejestru, to znaczy, że nie dopatrył się w uchwałach o połączeniu niczego sprzecznego z prawem. Żadna z łączących się Spółdzielni, ani żaden z członków nie zaskarżyli uchwały o połączeniu. W ocenie Sądu nazywanie połączenia „przekrętem” nie służyło dobrze interesom pozwanej. Działała ona bowiem na trudnym rynku usług ochroniarskich, gdzie miała silną konkurencję ze strony innych przedsiębiorców, którzy nie zatrudniają inwalidów. Spadek zatrudnienia i obniżka wynagrodzeń nie były w tej sytuacji niczym wyjątkowym. Niezrozumiałe

było - zdaniem Sądu - zwrócenie się przez powoda do Wojewody P. o interwencję. Takim działaniem powód mógł tylko pozbawić pozwaną statusu zakładu pracy chronionej, a tym samym różnych przywilejów związanych z opodatkowaniem jej działalności i ubezpieczeniem członków - inwalidów. Natomiast postawiony Janowi S. zarzut osiągnięcia korzyści miał charakter typowo osobisty. Wskazywał na to - w opinii Sądu - styl pism powoda.

Powołując się na pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w uzasadnieniu wyroku z 1 października 1997 r., I PKN 237/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 420), Sąd Okręgowy stwierdził, że działania powoda stanowiły rażące przekroczenie granic dozwolonej krytyki, co uzasadniało wykluczenie go ze Spółdzielni, gdyż stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków członkowskich. Ewidentne działanie powoda na szkodę pozwanej stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków powoda jako spółdzielcy. Spółdzielnia jest bowiem szczególną osobą prawną, a jej członkowie prowadzą wspólne przedsiębiorstwo w oparciu o swoją osobistą pracę. Członkostwo spółdzielni ma prymat przed przynależnością do związku zawodowego. Prawo spółdzielcze oraz statut spółdzielni regulują sposoby kwestionowania decyzji organów statutowych. Zdaniem Sądu, skoro powód nie skorzystał z takich możliwości, a wybrał inną drogę, to pozwana uznała ją za niedopuszczalną i słusznie wykluczyła powoda ze Spółdzielni.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.), oraz naruszenie prawa materialnego (art. 32 ustawy o związkach zawodowych). Zdaniem skarżącego, jego wystąpienie do Prokuratora Okręgowego w B. oraz do Wojewody P. sygnalizujące zjawiska korupcji, niegospodarności, nierównego traktowania związków zawodowych działających w pozwanej Spółdzielni, w tym szykanowania członków związku, którego przewodniczącym był powód, Sąd Okręgowy bezzasadnie potraktował jako ewidentne działanie na szkodę pozwanej i ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 czerwca 2004 r. [...] oddalił apelację powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że pozwana wykluczając powoda ze Spółdzielni nie dopuściła się uchybień merytorycznych lub formalnych, zachowała jednomiesięczny termin uprawniający do wykluczenia członka ze spółdzielni i zasięgnęła opinii właściwych związków zawodowych w przedmiocie wykluczenia. Wska-

zane przez Spółdzielnię przyczyny wykluczenia - ciężkie naruszenie przez powoda obowiązków członkowskich i umyślne działanie na szkodę Spółdzielni - okazały się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rzeczywiste i prawdziwe.

Sąd Apelacyjny, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1993 r., I PRN 55/93 (niepublikowany) oraz z 14 grudnia 1999 r., I PKN 446/99, (OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 335), przypomniał ukształtowany w orzecznictwie pogląd, że powodujące wygaśnięcie spółdzielczego stosunku pracy wykluczenie ze spółdzielni pracy członka zarządu zakładowej organizacji związkowej nie musi być poprzedzone uzyskaniem zgody zarządu tej organizacji. Zgodnie z art. 193 § 4 Prawa spółdzielczego, wykluczenie członka, który był zatrudniony na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, pociąga za sobą skutki, jakie przepisy prawa pracy wiążą z rozwiązaniem przez zakład pracy umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Według art. 195 Prawa spółdzielczego, gdy spółdzielnia podejmuje uchwałę o wykluczeniu członka ze spółdzielni albo o wykreśleniu go z rejestru, powinna jedynie zasięgnąć opinii właściwego organu związku zawodowego, jeżeli związek taki działa w spółdzielni. Inne są wymagania wobec spółdzielni, która decyduje się na wypowiedzenie spółdzielczej umowy o pracę, inne jej rozwiązanie czy wypowiedzenie warunków pracy lub płacy. W takiej sytuacji art. 190 Prawa spółdzielczego nakłada na spółdzielnię obowiązek współdziałania z organami związku zawodowego, z kolei art. 195 Prawa spółdzielczego, stanowiąc o obowiązku zasięgnięcia przez spółdzielnię opinii właściwego organu związku zawodowego w razie wykluczenia lub wykreślenia członka ze spółdzielni, nie odsyła do stosowania Kodeksu pracy w zakresie przewidzianego tam trybu współdziałania, polegającego na zasięgnięciu opinii właściwego organu związku zawodowego, i w zakresie skutków niezachowania tego trybu. Przepis art. 190 § 1 Prawa spółdzielczego - przewidujący tryb współdziałania z organami związku zawodowego - nie jest przepisem wspólnym dla rozwiązania i wygaśnięcia spółdzielczej umowy o pracę. Przepis art. 190 mieści się wśród przepisów dotyczących kwestii związanych z rozwiązaniem spółdzielczej umowy o pracę, a art. 195 wśród przepisów dotyczących wygaśnięcia spółdzielczej umowy o pracę. W razie podjęcia przez uprawniony organ spółdzielni uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni rola zakładowej organizacji związkowej polega na wyrażeniu opinii. Treść tej opinii nie wiąże jednak organu podejmującego uchwałę o wykluczeniu. Niewyrażenie zgody na wykluczenie członka ze spółdzielni przez zakładową organizację związkową nie ma żadnego wpływu na to wykluczenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 32 ustawy o związkach zawodowych jest chybiony, albowiem nie ma on zastosowania do rozpoznawanej sprawy. Powołując się na wywoły prawne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1993 r., I PRN 55/93, Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro zgodnie z art. 195 Prawa spółdzielczego wykluczenie członka ze spółdzielni nie jest uzależnione ani od zgody zakładowej organizacji związkowej, ani od innego specyficznego trybu współdziałania z tą organizacją, to zarząd pozwanej Spółdzielni zawiadamiając Związek Zawodowy Pracowników PSP „J.” pismem z dnia 29 października 2002 r. o skierowanym do rady nadzorczej wniosku o wykluczenie powoda ze Spółdzielni zachował wymagany przepisem art. 195 Prawa spółdzielczego wymóg zasięgnięcia opinii właściwego organu związku zawodowego w tej sprawie.

Zgodnie z art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego, wykluczenie członka ze spółdzielni pracy może nastąpić w dwóch przypadkach: gdy zaistnieją przyczyny uzasadniające według przepisów prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz w razie ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że wykluczenie powoda ze Spółdzielni było uzasadnione, bowiem dopuścił się on ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i podejmował umyślne działania na szkodę Spółdzielni. W ocenie Sądu, powód naruszył obowiązki wymienione w § 14 pkt 1 ppkt 14,15,16 statutu Spółdzielni poprzez nieprzestrzeganie tajemnicy służbowej, nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego, brak dbałości o dobre imię i mienie Spółdzielni oraz rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat Spółdzielni. Sąd uznał, że swoim postępowaniem powód w sposób rażący przekroczył granice dozwolonej krytyki. To działanie polegało na tym, że 3 lipca 2002 r. powód złożył do Prokuratury Okręgowej w B. doniesienie o przestępstwie, stawiając kierownictwu Spółdzielni zarzuty popełnienia przestępstwa niegospodarności, złożył do P. Urzędu Wojewódzkiego w B. pismo, w którym domagał się odebrania Spółdzielni statusu zakładu pracy chronionej, wypowiedział się publicznie, że połączenie Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. z P. Spółdzielnią Pracy „J.” w B. nastąpiło niezgodnie z prawem, nie uznawał w związku z tym wybranego zarządu i rady nadzorczej, wywieszał na tablicy ogłoszeń krytyczne pisma odnoszące się do prezesa Spółdzielni, krytykował poczynania zarządu w pismach do Prokuratury i Urzędu Wojewódzkiego, zarzucał prezesowi Spół-

dzielni Janowi S. utrudnianie pracy związkowej i szykanowanie członków związku zawodowego, działanie na szkodę Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. i P. Spółdzielni Pracy „J.” w B., naruszenie prawa spółdzielczego przy tworzeniu P. Spółdzielni Pracy „J.” i przejmowaniu przez nią Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że krytyka powoda pod adresem członków władz Spółdzielni jako taka nie mogłaby być podstawą jego wykluczenia ze Spółdzielni, pod warunkiem wyrażenia jej w odpowiedniej formie. Jednak krytyka, jakiej dokonał powód, wypowiedzana na forum Spółdzielni, a także poza Spółdzielnią, w nieodpowiedniej formie i świadomie nieprawdziwa czyniła - zdaniem Sądu - szkodę Spółdzielni, naruszała jej dobre imię i tym samym wykroczyła poza granice krytyki dozwolonej, co usprawiedliwiało wykluczenie powoda ze Spółdzielni z tej przyczyny. Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu powoda, że działania, które podejmował, mieściły się w ramach jego powinności i obowiązków jako przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników PSP „J.” oraz w granicach udzielonego mu przez zarząd związku upoważnienia do wystąpienia na zewnątrz, poza Spółdzielnią, celem przeciwstawienia się utrudnianiu pracy związkowej, szykanowaniu członków związku zawodowego, w którym działał, a także powstrzymania zarządu Spółdzielni przed doprowadzeniem jej do upadłości. Sąd podkreślił, że statutowym obowiązkiem każdego członka spółdzielni, również działacza związkowego, jest w pierwszej kolejności dbanie o dobre imię spółdzielni i nieujawnianie na zewnątrz istniejących w niej konfliktów, a przede wszystkim powinność wyrażania krytyki we właściwy sposób. W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powód kwestionował decyzje organów statutowych Spółdzielni w sposób niedopuszczalny oraz bezprawny i dlatego według przesłanek z art. 193 § 1 i 3 Prawa spółdzielczego uchwała wykluczająca go ze Spółdzielni była zasadna.

Według Sądu pozwana Spółdzielnia wykluczając powoda ze Spółdzielni nie naruszyła także jednomiesięcznego terminu przewidzianego art. 193 § 3 Prawa spółdzielczego.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Jako podstawy kasacji wskazał: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego w związku z art. 52 § 1 k.p., przez przyjęcie, że prawnie dopuszczalne działania powo-

da, wynikające z Konstytucji RP (art. 63), Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 221 i 225) oraz z ustawy o związkach zawodowych (art. 23 ust. 2), krytykujące prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni, w szczególności zawiadomienie prokuratury o przestępstwie oraz zwrócenie się do Wojewody P., stanowiły przekroczenie granic dozwolonej krytyki, umyślne działanie na szkodę Spółdzielni oraz ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich usprawiedliwiające wykluczenie powoda ze Spółdzielni; 2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, przez: naruszenie art. 382 k.p.c. w związku art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie w postępowaniu apelacyjnym i podstawach faktycznych wyroku: a) pisma Prokuratury Okręgowej z dnia 9 marca 2004 r., informującego o planowanym skierowaniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko prezesowi pozwanej Spółdzielni Janowi S. o popełnieniu przestępstwa z art. 286 i innych k.k., potwierdzającego zasadność zarzutów stawianych mu przez powoda; b) zarzutu korupcji w stosunku do trzech osób piastujących stanowiska państwowe i samorządowe; c) zarzutu niegospodarności wynikającej ze zleceń, nagród, premii i braku przetargu na budowę windy; d) zarzutu szykanowania członków Związku Zawodowego Pracowników PSP „J.” i utrudniania pracy związkowej; e) wiarygodności terminu doniesienia złożonego pozwanej przez Pawła B. (wykluczonego ze związku) o nowych działaniach powoda przeciwko Spółdzielni, mającego wpływ na zachowanie terminu wykluczenia z art. 193 § 3 Prawa spółdzielczego; f) działań powoda podejmowanych w trosce o dobro Spółdzielni wynikających z praw członka spółdzielni, określonych w § 13 ust. 1 pkt. 7, 8, 12, 13 i 14 statutu Spółdzielni i ustawy o związkach zawodowych.

Skarżący wskazał, że za rozpoznaniem kasacji przemawia: 1) naruszenie prawa wskazane w granicach zaskarżenia; 2) potrzeba wykładni przepisów w zakresie oceny działań wynikających z praw i obowiązków członka spółdzielni i obowiązków mandatariusza zarządu związku zawodowego spółdzielni prowadzących do ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich, 3) konieczność zajęcia stanowiska w sprawie dopuszczalności różnicowania zakresu ochrony działacza związkowego w zależności od rodzaju stosunku pracy. Ponadto - jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji - skarżący wskazał potrzebę rozstrzygnięcia następujących kwestii: 1) czy kwestionowanie działań prezesa i zarządu spółdzielni przez członka zarządu zakładowej organizacji związkowej za pomocą środków prawem przewidzianych (np. złożenie zawiadomienia o przestępstwie, powiadomienie wojewody o sytuacji w spółdzielni, wynikające z troski o zakład), godzi w interesy spółdzielni i stanowi

ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich uzasadniające wykluczenie członka ze spółdzielni i wygaśnięcie spółdzielczej umowy o pracę; 2) czy treść art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego daje podstawy do stosowania w odniesieniu do członka spółdzielni korzystniejszych uprawnień w zakresie szczególnej ochrony wynikającej z przepisów prawa pracy (art. 32 ustawy o związkach zawodowych); 3) czy treść art. 199¹ Prawa spółdzielczego wskazuje na zasadność stosowania przepisów prawa pracy, w tym przepisów ustawy o związkach zawodowych w zakresie szczególnej ochrony stosunku pracy członka zarządu zakładowej organizacji związkowej.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i o jego zmianę przez uwzględnienie apelacji, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Częściowo uzasadniona jest procesowa podstawa kasacji. W postępowaniu apelacyjnym - jako załącznik do apelacji - powód przedstawił skierowane do niego pismo Prokuratury Okręgowej w B. z 9 marca 2004 r. (sporządzone już po ogłoszeniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji), z którego wynikało, że część zgłoszonych przez powoda w postępowaniu przygotowawczym faktów została procesowo potwierdzona, w związku z czym w najbliższym czasie planowane jest skierowanie do miejscowego Sądu Rejonowego aktu oskarżenia przeciwko Janowi S. (o przestępstwo z art. 286 i nast. k.k.) oraz Józefowi B. (o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.). W aktach rozpoznawanej sprawy znajduje się niepoświadczona za zgodność kopia aktu oskarżenia z 9 marca 2004 r. skierowanego przeciwko Janowi S. (prezesowi pozwanej Spółdzielni) i Józefowi B. (pracownikowi pozwanej Spółdzielni) do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Sąd Apelacyjny nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku w jakikolwiek sposób do wskazanych dokumentów (pisma prokuratury oraz aktu oskarżenia), mimo że wcześniej dopuścił formalnie dowód „z akt sprawy [...] Sądu Rejonowego w Białymstoku” [...]. Dowód ten został przeprowadzony poza rozprawą, jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest jakiegokolwiek odniesienia się do materiału zgromadzonego w aktach sprawy karnej, choćby przez stwierdzenie, że dowód ten okazał się nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy z powództwa powoda o uchylenie uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni.

Oznacza to, że uzasadniony jest podniesiony w kasacji zarzut braku wszechstronnego rozważenia całego materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.). Jedną z dyrektyw oceny wiarygodności i mocy dowodów jest wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału (art. 233 § 1 k.p.c.), a sąd apelacyjny ma obowiązek orzekać na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Te zasady zostały naruszone, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawiono relacji z oceny dopuszczonego przez Sąd Apelacyjny (poza rozprawą) dowodu z akt sprawy karnej (dodatkowo narusza to art. 328 § 2 k.p.c.).

Skierowanie przez prokuraturę do sądu aktu oskarżenia przeciwko prezesowi pozwanej Spółdzielni Janowi S. - w następstwie przeprowadzenia postępowania przygotowawczego wszczętego na podstawie zawiadomienia o przestępstwie zgłoszonego przez powoda - mogło, choć nie musiało, oznaczać potwierdzenie zasadności przynajmniej niektórych zarzutów kierowanych przez powoda w stosunku do prezesa Spółdzielni oraz uwiarygodnienie słuszności podjętych przez powoda działań. Omawiane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd Apelacyjny wydając zaskarżony wyrok przyjął, że powód dopuścił się pod adresem władz pozwanej Spółdzielni świadomie nieprawdziwej krytyki, czyniącej szkodę Spółdzielni, bo naruszającej jej dobre imię. Skierowanie aktu oskarżenia przeciwko prezesowi pozwanej Spółdzielni może oznaczać, że przynajmniej część zarzutów kierowanych przez powoda wobec prezesa była usprawiedliwiona, co w oczywisty sposób może wpływać na ocenę, czy doszło do naruszenia przez powoda statutowych obowiązków członka Spółdzielni. Złożenie przez członka spółdzielni zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby sprawujące funkcje organów spółdzielni nie może być potraktowane jako niedopuszczalna lub niedozwolona krytyka, jeżeli miałyby się okazać, że podejrzenia były uzasadnione, a stawiane zarzuty znalazły potwierdzenie w postępowaniu karnym. Złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa jest prawnie dopuszczalnym środkiem ochrony indywidualnych, grupowych i zbiorowych interesów, a zatem gdyby zarzuty postawione w zawiadomieniu przynajmniej częściowo się potwierdziły, w zupełnie innym świetle stawałoby to działania podejmowane przez członka spółdzielni przeciwko jej statutowym organom.

Słusznie także powód kwestionuje w ramach podstawy procesowej kasacji przypisanie mu działań zmierzających do odebrania pozwanej statusu zakładu pracy chronionej. W piśmie powoda skierowanym do P. Urzędu Wojewódzkiego nie sposób doszukać się żądania pozbawienia pozwanej statusu zakładu pracy chronionej, co przypisał powodowi Sąd Apelacyjny. Być może powód faktycznie takie działanie podjął, ale nie wynika to z treści pism kierowanych przez niego do P. Urzędu Wojewódzkiego znajdujących się w aktach sprawy.

W pozostałym zakresie zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie są usprawiedliwione. Skarżący odniósł je do nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny: sformułowanych przez niego zarzutów dotyczących korupcji w stosunku do trzech osób piastujących stanowiska państwowe i samorządowe, zarzutów dotyczących niegospodarności wynikającej ze zleceń, nagród, premii i braku przetargu na budowę windy, zarzutów dotyczących szykanowania członków związku branżowego i utrudniania pracy związkowej, wreszcie działań powoda podejmowanych w trosce o dobro Spółdzielni. W związku z takim uzasadnieniem kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. wskazać należy, że przytoczone przepisy regulują sposób oceny dowodów przedstawionych przez strony i przeprowadzonych przez sąd oraz przedstawienie relacji z tej oceny, nie dotyczą natomiast uwzględnienia lub nieuwzględnienia twierdzeń faktycznych stron, niepopartych wnioskami dowodowymi i przeprowadzonymi dowodami. Przepisy te mają za przedmiot ocenę zgromadzonego materiału procesowego (przede wszystkim materiału dowodowego), a nie ocenę twierdzeń stron, które nie zostały udokumentowane w toku procesu odpowiednimi dowodami. Powód nie precyzuje w kasacji, jakich „trzech osób piastujących stanowiska państwowe i samorządowe” dotyczy zarzut korupcji, ani też kto i w jaki sposób osoby te korumpował, nie precyzuje również, na czym miała polegać rzekoma niegospodarność wynikająca ze zleceń, nagród i premii, kto i komu takich zleceń udzielał oraz dlaczego miały one charakter niegospodarności, wreszcie nie precyzuje, jakie podjęte przez niego konkretne działania przedsiębrane były w trosce o dobro Spółdzielni. W tej sytuacji zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów dotyczących oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez nieuwzględnienie w postępowaniu apelacyjnym twierdzeń powoda jest pozbawiony racji.

Częściowo uzasadnione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, co dotyczy w szczególności art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego (ustawa z dnia

16 września 1982 r., jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r Nr 188, poz. 1848 ze zm.). W ramach skonstruowanej przez skarżącego podstawy kasacji obejmującej naruszenie prawa materialnego zarzuty skarżącego odnoszą się jedynie do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego w związku z art. 52 § 1 k.p. w wyniku przyjęcia, że prawnie dopuszczalne działania powoda stanowiły przekroczenie granic dozwolonej krytyki, umyślne działanie na szkodę Spółdzielni oraz ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich, usprawiedliwiające wykluczenie powoda ze Spółdzielni.

Ponieważ Sądy obu instancji nie stosowały art. 52 § 1 k.p., przyjmując - za uzasadnieniem uchwały rady nadzorczej wykluczającej powoda ze Spółdzielni - że przyczyną wykluczenia było ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich i umyślne działanie na szkodę Spółdzielni (art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego), nie zaś przyczyny uzasadniające według przepisów prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 193 § 1 pkt 1 Prawa spółdzielczego), do zarzutu naruszenia art. 52 § 1 k.p. w ogóle nie ma potrzeby się odnosić. Sądy obu instancji nie przypisały bowiem powodowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), lecz bezpodstawną krytykę organów Spółdzielni, rażąco przekraczającą dozwolone granice, dokonywaną w nieodpowiedniej formie i świadomie nieprawdziwą, co naruszało statutowe powinności członka Spółdzielni. Sąd Apelacyjny uznał wykluczenie powoda ze Spółdzielni za uzasadnione, ponieważ dopuścił się on ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i podejmował umyślne działania na szkodę Spółdzielni.

Ocena, czy wykluczając powoda ze Spółdzielni pozwana naruszyła art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, ze względu na brak podstaw do przypisania powodowi ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę Spółdzielni, musi być dokonywana w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem ustalenia stanu faktycznego, który powinien stanowić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, są niepełne, o czym była już wcześniej mowa, w związku z pominięciem przy dokonywaniu tych ustaleń okoliczności związanych z prowadzeniem przeciwko prezesowi zarządu pozwanej Spółdzielni postępowania karnego w wyniku złożenia przez powoda doniesienia do Prokuratury Okręgowej w B.

Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego - w tym przypadku art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego - wymaga dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych.

Prawo materialne aplikuje się bowiem do stanu faktycznego ustalonego w sposób niewadliwy i zgodny z prawem procesowym. Naruszenie przepisów dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych stawia pod znakiem zapytania prawidłowość oceny materialnoprawnej wykluczenia powoda ze Spółdzielni. Rację ma skarżący, że ocena ta powinna uwzględniać nie tylko wyniki postępowania karnego przeciwko prezesowi Spółdzielni, ale także szczególną rolę powoda jako przewodniczącego zarządu zakładowej organizacji związkowej. Przy dokonywaniu oceny, czy zachowanie (działanie) powoda miało znamiona ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i umyślnego działania na szkodę Spółdzielni, należy mieć zatem na względzie jego funkcję przewodniczącego związku zawodowego. Szczególna pozycja powoda pełniącego funkcję - przewodniczącego zarządu zakładowej organizacji związkowej - usprawiedliwiła jego szczególne zainteresowanie poczynaniami organów Spółdzielni w zakresie przestrzegania praw pracowniczych. Reprezentacja interesów pracowników w stosunku do pracodawcy prowokuje niekiedy konflikty działaczy związkowych z przedstawicielami pracodawcy ze względu na rozbieżne interesy. W wyroku z 23 stycznia 2004 r., I PK 173/03 (Monitor Prawniczy 2004 nr 19, s. 905), Sąd Najwyższy stwierdził, że zachowanie pracownika spółki, który jako jej akcjonariusz, a jednocześnie wiceprzewodniczący zarządu działającej w spółce zakładowej organizacji związkowej złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu spółki, zarzucając im działanie na szkodę spółki, nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p.; inaczej mówiąc, zachowanie takie nie może być kwalifikowane jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Odniesienie tego poglądu do sytuacji faktycznej rozpoznawanej sprawy musiałoby oznaczać, że członkowi spółdzielni pracy, zatrudnionemu na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, pełniącemu jednocześnie funkcję przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej, nie można przypisać ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i umyślnego działania na szkodę spółdzielni z tego tylko powodu, że złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu spółdzielni. Oczywiście, dla oceny tego rodzaju zachowania członka spółdzielni może mieć znaczenie, czy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa było w jakikolwiek, choćby nikły sposób, usprawiedliwione. Skoro w rozpoznawanej sprawie ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu aktu oskarżenia przeciwko Janowi S. zdaje się wynikać, że zarzuty sformułowane przez powoda w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa co najmniej częściowo zostały potwier-

dzione w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez prokuraturę, to można zakładać, że istniały pewne podstawy do wystąpienia przez powoda do Prokuratury Okręgowej w B. Wymaga to oczywiście ustalenia i oceny przy rekonstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Pełniona przez powoda funkcja przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej ma znaczenie dla oceny jego poczynań. Zgodnie bowiem z art. 23 ustawy o związkach zawodowych, na który powołuje się powód w kasacji, związki zawodowe sprawują kontrolę nad przestrzeganiem prawa pracy, a jeżeli - zdaniem związku zawodowego - postępowanie organu administracji państwowej i samorządu terytorialnego lub pracodawcy jest niezgodne z prawem lub narusza zasady sprawiedliwości, związek może wystąpić do właściwego organu z żądaniem spowodowania usunięcia we właściwym trybie stwierdzonej nieprawidłowości.

W tym kontekście należy podkreślić, że z jednej strony krytyka pod adresem członków organów spółdzielni wypowiedziana publicznie nie może być podstawą wykluczenia członka ze spółdzielni, jeżeli jest wyrażona w odpowiedniej formie i nie jest świadomie nieprawdziwa, gdyż jest ona nie tylko prawem członka, ale i jego obowiązkiem leżącym w interesie społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1984 r., I PR 34/84, OSP 1985 nr 9, poz. 161 z glosą A. Nowaka), z drugiej strony natomiast, rażące przekroczenie granic dozwolonej krytyki może uzasadniać wykluczenie ze spółdzielni na podstawie art. 193 Prawa spółdzielczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 1997 r., I PKN 237/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 420). Oceniając skutki działań powoda dla interesów majątkowych i niemajątkowych pozwanej Spółdzielni, a także znaczenie tych skutków dla możliwości przypisania powodowi ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich i umyślnego działania na szkodę Spółdzielni, należy mieć na uwadze pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z 2 kwietnia 1996 r., I PRN 34/96 (OSNAPiUS 1996 nr 20, poz. 306, OSP 1997 nr 7-8, poz. 129 z glosą A. Nowaka), zgodnie z którym skorzystanie przez członka spółdzielni pracy z przysługującego mu prawa zaskarżenia do sądu uchwały organu spółdzielczego, niezależnie od tego jakie skutki to pociąga dla spółdzielni, nie może stanowić podstawy wykluczenia go ze spółdzielni.

Z przytoczonych orzeczeń wynika, że podejmowanie działań prawnie dopuszczalnych, na przykład w postaci skierowania pism do organów ścigania (prokuratury) lub organów administracji publicznej (urzędu wojewódzkiego), nie może stanowić ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich, o jakim mowa w art. 193 § 1 pkt 2

Prawa spółdzielczego, a tym samym stanowią podstawy do wykluczenia członka ze spółdzielni. Z tego punktu widzenia ponownej analizy wymagają podane w uzasadnieniach uchwał rady nadzorczej oraz zebrania przedstawicieli pozwanej Spółdzielni przyczyny wykluczenia powoda ze Spółdzielni - między innymi zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierowane do prokuratury i wysłanie pisma do wojewody. Samo kierowanie pism, skarg, wniosków, zawiadomień do organów władzy publicznej nie może być ocenione jako ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich oraz statutu Spółdzielni, brak dbałości o dobre imię pozwanej i niczym nieuzasadniona krytyka organów Spółdzielni. Prawo do składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej, jest zagwarantowane konstytucyjnie (art. 63 Konstytucji), w związku z czym nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku albo z powodu dostarczenia materiału do publikacji o znamionach skargi lub wniosku, pod warunkiem jednak, że działał w granicach prawem dozwolonych (art. 225 § 1 k.p.a.). Szczególnie wnikliwej oceny wymaga zatem to, czy powód działał w granicach prawa, a jeżeli granice te przekroczył, na czym to przekroczenie polegało i czy miało znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków członka Spółdzielni.

W procesie o uchycenie uchwały organu spółdzielni w przedmiocie wykluczenia członka ze spółdzielni konieczne jest nie tylko ustalenie, czy nastąpiło ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich przez wykluczonego członka spółdzielni, ale także ustalenie, czy ciężar i waga tego naruszenia nie pozwalały na dalsze pozostawanie członka w spółdzielni ze względu na cele statutowe spółdzielni i zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1983 r., I PR 92/83, OSP 1985 nr 7-8, poz. 155 z glosą T. Bińczyckiej-Majewskiej). Zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni, stanowiący podstawę wykluczenia członka ze spółdzielni pracy, wymaga - przy ocenie czy naruszenie to było ciężkie - uwzględnienia przesłanki podmiotowej, a więc stopnia winy członka, oraz przesłanki przedmiotowej w postaci skutków takiego naruszenia, a przede wszystkim powstania lub zagrożenia powstaniem szkody. Do wykluczenia członka ze spółdzielni nie jest jednak konieczne wystąpienie szkody na skutek działania członka spółdzielni, lecz wystarczy, aby szkoda taka mogła powstać, gdyby działania członka doprowadziły do zamierzonego

rezultatu, a jego osiągnięcie było obiektywnie możliwe; przesłanką wykluczenia ze spółdzielni, zawartą w art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, jest bowiem umyślne działanie nastawione na wyrządzenie spółdzielni szkody, nie zaś wyrządzenie szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1986 r., I PR 50/86, LEX nr 14644).

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego są bezzasadne. Istnieje przy tym pewna niespójność między materialnoprawną podstawą kasacji - dotyczącą naruszenia jedynie art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego w związku z art. 52 § 1 k.p. - a sformułowanymi przez skarżącego okolicznościami, które miały uzasadniać przyjęcie kasacji do rozpoznania. W ramach przesłanek kasacji powód wskazał dodatkowo kwestię konieczności wykładni art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego w związku z art. 32 ustawy o związkach zawodowych oraz art. 199¹ Prawa spółdzielczego.

W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł zarzut dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 195 Prawa spółdzielczego i w jej następstwie przyjęcia, że rozwiązanie spółdzielczej umowy o pracę łączącej spółdzielnię pracy z członkiem tej spółdzielni będącym jednocześnie członkiem organu zakładowej organizacji związkowej wymaga jedynie konsultacji ze związkiem zawodowym, a nie uzyskania zgody zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie tejże umowy. Skarżący wskazał, że zgodnie z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego członkowi spółdzielni zatrudnionemu na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, którego spółdzielnia wykluczyła lub wykreśliła z rejestru członków z naruszeniem przepisów art. 193 - 195, przysługują roszczenia przewidziane w przepisach art. 188 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego lub, jeżeli jest to dla niego korzystniejsze, w przepisach prawa pracy dotyczących uprawnień pracownika w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez zakład pracy umowy o pracę bez wypowiedzenia - czyli roszczenia określone w art. 56 i nast. k.p. Zdaniem skarżącego, z zestawienia tych przepisów jednoznacznie wynika, że uprawnienia pracownika zatrudnionego na podstawie spółdzielczej umowy o pracę wynikające z rozwiązania z nim umowy bez wypowiedzenia nie mogą być słabsze niż uprawnienia wynikające z przepisów prawa pracy, a mogą być korzystniejsze, jeżeli wynika to z art. 188 Prawa spółdzielczego. Skarżący podniósł, że wykładnia art. 195 Prawa spółdzielczego zaproponowana przez Sąd Apelacyjny ogranicza uprawnienia powoda wynikające z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego, gdyż pozbawia go analogicznej ochrony stosunku pracy, jaka przysługuje członkom organów zakładowych organizacji związkowych zatrudnionych na podstawie „klasycznej” umowy o pracę. Takie zróżnicowanie uprawnień przysługujących działaczom związkowym nie znaj-

duje w ocenie powoda uzasadnienia w przepisach prawa, w szczególności w art. 9 i 11¹ k.p., które to przepisy statuują zasadę równości stosunków pracy bez względu na podstawę ich nawiązania. Zdaniem powoda, nie może istnieć i być tolerowana sytuacja, w której ze względu na rodzaj zawartej umowy o pracę, działacze związkowi przy wykonywaniu swoich obowiązków przewidzianych w przepisach ustaw lub innych aktów prawnych, korzystają z różnorodnej ochrony stosunku pracy. Prowadziłoby to do niczym nieuzasadnionego rozwarstwienia zakresu ochrony działalności związkowej i ograniczenia jej w sytuacji zawarcia umowy o pracę w ramach słabiej chronionego w tym zakresie stosunku pracy, w tym przypadku nawiązanego w ramach spółdzielczej umowy o pracę.

Przedstawiony sposób argumentacji skarżącego nie uwzględnia podstawowego faktu, mianowicie tego, że pozwana Spółdzielnia nie rozwiązała z nim spółdzielczej umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz wykluczyła go jako swojego członka ze Spółdzielni na podstawie art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego ze względu na ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich, czego następstwem było wygaśnięcie łączącego go z pozwaną stosunku pracy z mocy prawa. Kwestia braku konieczności uzyskania przez spółdzielnię pracy jako pracodawcę zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej na wykluczenie ze spółdzielni szczególnie chronionego działacza związkowego była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, a poglądy w tej mierze można uznać za utrwalone. W wyroku z 14 grudnia 1999 r., I PKN 446/99 (OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 335), Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że powodujące wygaśnięcie spółdzielczego stosunku pracy wykluczenie ze spółdzielni pracy członka zarządu zakładowej organizacji związkowej nie musi być poprzedzone uzyskaniem zgody zarządu tej organizacji związkowej. Jednakże w przypadku uchylenia uchwały o wykluczeniu i orzeczenia przywrócenia do pracy takiemu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy (art. 57 § 2 Kodeksu pracy w związku z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego). W uzasadnieniu przytoczonego powyżej orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 186 § 1 Prawa spółdzielczego spółdzielcza umowa o pracę wygasa z ustaniem członkostwa, a więc także w przypadku wykluczenia ze spółdzielni. Zgodnie z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego członkowi spółdzielni zatrudnionemu na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, którego spółdzielnia wykluczyła z naruszeniem przepisów art. 193-195 tego Prawa, przysługują roszczenia przewidziane w art. 188 § 1 i 2 (w tym roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy - art. 188 § 2)

lub - jeżeli jest to dla członka korzystniejsze - roszczenia dotyczące uprawnień pracownika na wypadek wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Stosowanie art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego w zakresie roszczeń jest niezależne od tego, czy spółdzielnia naruszyła art. 195 (czyli obowiązek zasięgnięcia opinii właściwego organu związku zawodowego w kwestii zamiaru wykluczenia ze spółdzielni), czy też naruszyła przepisy art. 193-194. W przypadku przywrócenia do pracy korzystniejsze niż art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego roszczenia przewiduje art. 57 § 2 k.p. (wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy).

Istotny problem w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do oceny czy powód jako przewodniczący zarządu zakładowej organizacji związkowej był pracownikiem, z którym rozwiązanie umowy o pracę podlegało ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego (w tym przypadku z mocy art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych). Wątpliwości interpretacyjne skarżącego wynikały z tego, że - jak zgodnie przyjęły Sądy obu instancji - do wykluczenia powoda ze Spółdzielni (skutkującego wygaśnięciem spółdzielczego stosunku pracy) nie było potrzebne uzyskanie zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej, mimo że był on przewodniczącym zarządu tej organizacji (w taki sposób orzekł Sąd Najwyższy w prawidłowo powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku z 4 czerwca 1993 r., I PRN 55/93, niepublikowanym oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 30 listopada 1994 r., III APr 52/94, Prawo Pracy 1995 nr 3, s. 45). W związku z tym powstał problem, czy powód był pracownikiem, z którym rozwiązanie stosunku pracy podlegało szczególnemu ograniczeniu (wynikającemu z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych), czy też nie było takiego ograniczenia.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela w tym zakresie wykładnię prezentowaną w przytoczonych wyrokach Sądu Najwyższego (z 4 czerwca 1993 r., I PRN 55/93 oraz z 14 grudnia 1999 r., I PKN 446/99), którą przyjął również Sąd drugiej instancji. Poza przedstawionymi przez ten Sąd argumentami, za przyjęciem takiej wykładni przemawia uznanie, że istnieją istotne różnice między rozwiązaniem a wygaśnięciem spółdzielczej umowy o pracę. Różnice te przejawiają się między innymi w sferze określonych przez ustawodawcę warunków formalnych niezbędnych do spełnienia przy składaniu przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu spółdzielczej umowy o pracę oraz przy podejmowaniu przez właściwy organ spółdzielni uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni. Według art. 190 § 1 Prawa spółdzielczego wypowiedzenie lub rozwiązanie spółdzielczej umowy o pracę

wymaga przewidzianego w Kodeksie pracy współdziałania z organami związku zawodowego, jeżeli związek taki działa w spółdzielni. Według art. 190 § 2 Prawa spółdzielczego do członków spółdzielni pracy mają zastosowanie przepisy prawa pracy zakazujące lub ograniczające wypowiedzenie umowy o pracę albo jej rozwiązanie bez wypowiedzenia. Z kolei w przepisach normujących wygaśnięcie spółdzielczej umowy o pracę brak jest odesłania do przepisów prawa pracy chroniących pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia oraz do przepisów dotyczących trybu współdziałania z właściwymi organami związku zawodowego. Według art. 195 Prawa spółdzielczego w związku z art. 196 § 3 tego Prawa, rola zakładowej organizacji związkowej - w razie podjęcia przez uprawniony organ spółdzielni uchwały o wykluczeniu - sprowadza się jedynie do wyrażenia opinii. Na podstawie wskazanych przepisów nie można formułować wniosku, że wynika z nich prawo zakładowej organizacji związkowej do niewyrażenia zgody na wykluczenie członka ze spółdzielni, a konsekwencją braku tej zgody jest brak możliwości wykluczenia członka ze spółdzielni.

Do spółdzielczej umowy o pracę stosuje się w pierwszej kolejności przepisy Prawa spółdzielczego. Jeżeli jakaś kwestia została uregulowana odmiennie w Prawie spółdzielczym niż w Kodeksie pracy, rozstrzyga się ją na podstawie przepisów Prawa spółdzielczego. Wykluczenie członka ze spółdzielni, a więc ustanie członkostwa, nie jest jednym ze sposobów rozwiązania przez pracodawcę (spółdzielnię) spółdzielczej umowy o pracę ze swoim pracownikiem (członkiem spółdzielni). Wygaśnięcie spółdzielczej umowy o pracę jest skutkiem wykluczenia członka ze spółdzielni, jednak w przypadku wykluczenia nie o ten skutek przede wszystkim chodzi. Wykluczenie ma prowadzić do ustania członkostwa, pośrednio tylko oddziałuje na stosunek zatrudnienia. Wykluczenie członka ze spółdzielni nie jest uzależnione ani od zgody zakładowej organizacji związkowej, ani od trybu współdziałania z tą organizacją przewidzianego w Kodeksie pracy lub w innych przepisach prawa pracy. O powstaniu i ustaniu członkostwa decyduje sama spółdzielnia (przez uprawniony do tego organ). Wynika to z zasady samorządności wyrażonej w art. 1 Prawa spółdzielczego. Stosunek członkostwa, jaki wiąże spółdzielnię z jej członkiem, nie wchodzi w zakres spółdzielczej umowy o pracę, mimo że spółdzielcza umowa o pracę jest konsekwencją istnienia członkostwa. Uregulowanie w Prawie spółdzielczym kwestii ustania członkostwa w wyniku wykluczenia ze spółdzielni nie dopuszcza stosowania w tym zakresie przepisów Kodeksu pracy oraz innych przepisów prawa pracy o rozwiązywaniu

umów o pracę, w tym przepisów wprowadzających zakaz wypowiedzania lub rozwiązania umów o pracę bez zgody właściwego organu zakładowej organizacji związku zawodowego. Oznacza to, że do wykluczenia ze spółdzielni członka tej spółdzielni, zatrudnionego na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, pełniącego funkcję członka zarządu zakładowej organizacji związkowej, podlegającego szczególnej ochronie przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy przez pracodawcę, nie stosuje się przepisów ograniczających możliwość rozwiązania z nim umowy o pracę, w tym art. 32 ustawy o związkach zawodowych. Prawo spółdzielcze zawiera bowiem własną, swoistą regulację wygaśnięcia spółdzielczej umowy o pracę, będącego konsekwencją ustania członkostwa.

Dlatego rozważania skarżącego co do nierównego traktowania działaczy związkowych, w zależności od rodzaju zawartej umowy o pracę, są pozbawione racji. W przypadku wykluczenia ze spółdzielni powodującego wygaśnięcie z mocy prawa spółdzielczej umowy o pracę, mamy do czynienia przede wszystkim z relacją spółdzielni - członek spółdzielni, a dopiero w dalszej kolejności (pośrednio) z relacją pracodawca - pracownik. Wykładnia art. 195 Prawa spółdzielczego przyjęta przez Sąd Apelacyjny jest prawidłowa i ani nie ogranicza uprawnień powoda wynikających z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego, ani nie pozbawia go ochrony stosunku pracy analogicznej do tej, jaka przysługuje członkom organów zakładowych organizacji związkowych zatrudnionych na podstawie zwykłej umowy o pracę. W przypadku rozwiązania z powodem spółdzielczego stosunku pracy w następstwie czynności prawnych (oświadczenia woli) pracodawcy miałby do powoda zastosowanie art. 32 ustawy o związkach zawodowych. W sytuacji, gdy stosunek pracy (w ramach spółdzielczej umowy o pracę) wygasa z mocy prawa w następstwie podjęcia przez stosowny organ spółdzielni uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni, nie może być miejsca na uzależnianie decyzji w przedmiocie wykluczenia ze spółdzielni od zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej.

Przepis art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego jest przepisem tworzącym fikcję prawną, uzupełniającą przesłanki stosowania art. 57 § 2 k.p. Fikcja ta sprowadza się do tego, że w rozumieniu tego przepisu należy traktować jak pracownika, z którym rozwiązanie stosunku pracy podlega szczególnym ograniczeniom, także pracownika posiadającego taki status, choćby w konkretnym przypadku szczególna ochrona trwałości stosunku pracy nie działała. Inaczej mówiąc, członek zarządu zakładowej organizacji związkowej jest w rozumieniu art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego korzy-

stającym z uprawnień pracowniczych przysługujących pracownikowi szczególnie chronionemu w rozumieniu art. 57 § 2 k.p., choćby nie miał do niego zastosowania art. 32 ustawy o związkach zawodowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.

=====